



PRZEGŁĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

27 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW

NR 7 ⁽¹²⁰⁵⁾ // 31 LIPCA 25 R.

Polityczny faul

Czy awans Sparty zagroził burmistrzowi?

2 lipca 2025 r. Zarząd AKS Sparta Augustów wystosował do burmistrza Mirosława Karolczuka pismo z prośbą o wsparcie finansowe po historycznym awansie piłkarzy do IV ligi. Zamiast wsparcia z miasta, dzień później trener Karol Salik rezygnuje SMS-em, a burmistrz zwołuje konferencję i rozpoczyna się publiczna nagonka na zarząd Sparty. Przypadek czy zorganizowana akcja?

Jeszcze niedawno Salik deklarował chęć prowadzenia zespołu. Tymczasem 3 lipca pisze:

„Dzień dobry. Z dniem 03 lipca zakończyła się moja praca w klubie Sparta i nie jestem zainteresowany dalszą pracą z ludźmi którzy pchają wózek w

drugą stronę i nie doceniają ludzi którzy chcą coś zrobić. Przepraszam za formę, ale Wy robiliście i robicie gorsze rzeczy. Jednakże dziękuję za współpracę (raczej jej brak). Pozdrawiam”

Brzmi jak rezygnacja, nie może być wątpliwości. A może to zaplanowany ruch, by uruchomić medialny atak? Czy sukces Sparty zmusił burmistrza do konfrontacji z pytaniem: dlaczego miasto nie wspiera wystarczająco mocno drużyny piłkarzy?

Zamiast świętować sukces, burmistrz - reprezentant „Naszego Miasta” - staje się rzecznikiem ustępującego trenera, żąda zmian w zarządzie, stawia ultimatum, szantażuje. Czy problemem stał się fakt, że Sparta - niezależne stowarzyszenie - wymyka się politycznej kontroli?

Klub należy do mieszkańców, nie do urzędu. Zarząd klubu zamiast odpowiedzi na pismo, otrzymał publiczną presję. Czas zadać pytania: czy trener był „pasem transmisyjnym”? Czy chodzi o przejęcie klubu? Czy sukces piłkarzy nie pasuje do

politycznego scenariusza burmistrza? Sparta to nie szyld. To wspólnota. I jeśli nie zostanie zniszczona - przetrwa. Niezależna.

Krzysztof Przekop



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00
Tel. 87 643 51 27

WOPR świętowało Dzień Ratownika Wodnego



W sobotę, 12 lipca w Hotelu „Nad Netta”, Augustowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe świętowało Dzień Ratownika Wodnego. Uroczystość była okazją do wspomnień, podziękowań i wyróżnień, zarówno dla samych ratowników, jak i dla osób oraz instytucji wspierających działalność WOPR w Augustowie.

Pierwsza drużyna Wopru powstała w 1960 r. i w jej skład między innymi weszli: Zygmunt Kowalik, Zdzisław Lasiota, Włodzimierz Piechocki, Jerzy Tekierski, Mieczysław Halicki i Piotr Klekotko.

-Hasłem przyświecającym powstaniu pierwszej drużyny były słowa Zygmunta Kowalika „niech jeziora przestaną być grobem”. Obecnie kontynuujemy tę

piękną ideę ratowania i niesienia pomocy ludziom na augustowskich akwenach -mówił do zebranych Marek Opolski, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Augustowie.

Ratownicy wręczyli wszystkim współpracownikom, przedstawicielom władz wojewódzkich, samorządowych oraz sponsorom pamiątkowe statuetki i podziękowania za pomoc w funkcjonowaniu augustowskiego wopru. W uroczystości uczestniczył także Jacek Niedźwiedzki, poseł na Sejm RP oraz Andrzej Zarzecki, czynny ratownik, który składał gratulacje w imieniu Łukasza Prokoryma, marszałka województwa podlaskiego.

Beata Perzanowska

Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej uczciło Święto 1 Pułku Ułanów Krechowieckich



Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej uczestniczyło w obchodach Święta 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego w Augustowie. Uroczystości odbyły się w niedzielę, 20 lipca, przy kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej podczas uroczystości reprezentowała jego prezeska Izabela Piasecka. Uczestniczyła we mszy świętej odprawionej w intencji żołnierzy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego oraz ich rodzin. Nabożeństwo odbyło się w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie, gdzie znajduje się krechowiecka izba pamięci. Po części oficjalnej, apelu poległych oraz salwie honorowej Izabela Piasecka w imieniu TMZA złożyła kwiaty pod pomnikami upamiętniającymi żołnierzy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego i Armii Krajowej.

Kontynuacją tych obchodów była wizyta prezeski Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej w czwartek, 24 lipca w Warszawie. Izabela Piasecka tego dnia złożyła kwiaty w imieniu TMZA przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Beata Perzanowska

PRZEGŁĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200

krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

Przegląd Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński
i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu

Europoseł Jacek Protas o funduszach UE dla regionów przygranicznych i nowej perspektywie finansowej

Jakie są plany Unii Europejskiej dotyczące wsparcia województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego w ramach obecnego budżetu do 2027 roku oraz przyszłego budżetu na lata 2028–2034 w kontekście aktualnych wyzwań geopolitycznych?

-Najważniejsza jest teraz informacja, że Komisja Europejska ogłosiła projekt budżetu na kolejną siedmioletkę, czyli lata 2028-2034. Oczywiście nie dotyczy on obecnych wydatków, ale dyskusja już się rozpoczęła, a proces jego uchwalania trochę potrwa. Najpierw propozycję musi zatwierdzić 27 państw członkowskich, a na końcu Parlament Europejski. Mamy jeszcze aktualny budżet do 2027 roku i trwa jego przegląd. Niedawno rozmawiałem na ten temat z władzami województwa podlaskiego. Jest szansa, aby podczas tego przeglądu zaproponować przesunięcia środków na nowe działania. Wiem, że samorząd się do tego przygotowuje.

A jak wygląda sytuacja z przyszłym budżetem? Czy są szanse na

specjalne wsparcie dla Polski Wschodniej?

-Tak. W propozycji przyszłego budżetu udało się uwzględnić specjalne środki dla regionów graniczących z Rosją, Białorusią i Ukrainą. O to walczyliśmy, ja, samorządowcy i władze regionu. Udało się przekonać Komisję Europejską, że regiony graniczące z tymi państwami nie tylko w Polsce, ale też np. w Finlandii czy krajach bałtyckich, bardzo ucierpiały gospodarczo na zamknięciu granic. Zgoda na dodatkowe środki już jest.

Czy bezpośrednie wizyty unijnych decydentów pomagają? Niedawno w województwie podlaskim gościliśmy przedstawicieli Komisji Europejskiej.

-Zdecydowanie. Jesienią przywieźliśmy na granicę grupę europosłów. Kilka tygodni temu był tu komisarz Raffaele Fito, który w Białowieży ogłosił pakt dla regionów granicznych. W lipcu na granicy był też Tomasz Siemoniak oraz minister spraw wewnętrznych Niemiec. 28 października tego

roku przyjedzie tu Komisja Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego. Pokazujemy, że ta granica to nie tylko nasz problem, to granica całej Unii. Skuteczna ochrona granicy wschodniej to bezpieczeństwo całej Unii.

Jakie znaczenie ma projekt „Tarcza Wschód” dla wschodnich województw?

-To strategiczny projekt inwestycyjny w regionach przygranicznych. Uznany został za priorytetowy nie tylko przez Polskę, ale i przez Unię Europejską. Dzięki temu udało się przesunąć 26 miliardów złotych z Krajowego Planu Odbudowy właśnie na ten cel. Widziałem się niedawno z wojewodą podlaskim, który udał się do Ministerstwa Obrony Narodowej, by rozmawiać o inwestycjach z tych środków.

Czy trudno przekonać przedstawicieli innych państw w UE, by wspierali nasze regiony?

-Každy broni interesów własnego kraju. My musimy pokazywać, że wsparcie

dla naszych regionów jest korzystne dla całej Unii. I to działa. Kolejne środki płyną na ochronę granic, na wsparcie wschodnich regionów. To nie jest łatwe, ale robimy to skutecznie.

Musimy pamiętać, że unijne środki to trochę ponad procent budżetów państw UE. Polska od 2007 roku jest największym beneficjentem tych funduszy i w przyszłej perspektywie nadal będzie, bo przewidziano dla nas 123 miliardy euro. Skoncentrowanie tych środków w słabszych regionach przynosi efekty.

Mamy wakacje, więc teraz trochę lżejsze pytanie. Bywa pan w Augustowie?

-Oczywiście! Wiele razy, zarówno na rowerze, jak i z rodziną. Augustów i Kanał Augustowski to przepiękne miejsca. Gościnni ludzie, spokój, przyroda. Jest bezpiecznie, granica z Białorusią jest szczelna. Naprawdę warto tu przyjechać na weekend, czy nawet cały urlop. Serdecznie zapraszam.

Rozm. Beata Perzanowska



Ćwierć wieku Przychodni Rodzinnej przy ul. Hożej w Augustowie



66

Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna

przyjazną dla pacjentów i personelu placówkę. Miesięcznie przyjmujemy ok. 2.300 pacjentów -dodaje.

Nowe wyzwania –pandemia i profilaktyka

-COVID był ogromnym wyzwaniem -wspomina Drejer -Przekop. - Pracowaliśmy nieprzerwanie, wdrażając nowe procedury, pokonując lęk i zmęczenie. Chorowaliśmy, ale nie przestaliśmy działać. Dziś zespół przychodni stawia na profilaktykę.

-Każdy pacjent ma mierzone ciśnienie, masę ciała i poziom glukozy -wylicza Drejer-Przekop. -Edukujemy o diecie, ruchu, rzucaniu palenia. Widzimy, że pacjenci świadomi chorują mniej.

Życzenia na przyszłość

Z okazji jubileuszu zapytaliśmy lekarki o ich marzenia.

-Życzę nam zdrowia i tego, byśmy wciąż mieli wokół siebie tak fantastyczny zespół -mówi Wiesława Drejer -Przekop. -I żeby pacjenci dalej darzyli nas zaufaniem.

Agnieszka Józwik dodaje. -Chciałabym, żeby pacjenci przychodzili nie z chorobą, ale żeby pochwalić się: „rzuciłem palenie”, „mam niższy cholesterol”, „schudłem”. O to właśnie chodzi w tej pracy.

Beata Perzanowska

ĆWIERĆ WIEKU TEMU, W ZALEDWIE SIEDEM DNI, PRZEPROWADZONO GENERALNY REMONT BUDYNKU, PO KTÓRYM PIERWSI PACJENCI PORUSZALI SIĘ PO DESKACH UŁOŻONYCH NAD ŚWIEŻĄ WYLEWKĄ. TAK ZACZEŁA SIĘ HISTORIA PIERWSZEJ W AUGUSTOWIE PRZYCHODNI RODZINNEJ – PLACÓWKI PRZY UL. HOŻEJ. O JEJ POCZĄTKACH, ROZWOJU I CODZIENNYCH WYZWANIACH OPOWIADAJĄ ZAŁOŻYCIELKI: LEKARKI WIEŚŁAWA DREJER-PRZEKOP I AGNIESZKA JÓZWIK.

Trudne początki i wielka determinacja

W lecie 1999 roku przychodnia przyjęła pierwszych pacjentów. Choć nowa idea medycyny rodzinnej była wspierana przez ówczesny rząd, jej wprowadzenie napotykało opór urzędników.

-Instytucja lekarza rodzinnego była nowością, a wiele przepisów nie nadążało za zmianami - wspomina Wiesława Drejer-Przekop. - Na kilka dni przed otwarciem sanepid nie chciał wydać nam zgody, bo... nie mieliśmy oddzielnych wejść dla dzieci i dorosłych. Musiała interweniować ówczesna minister zdrowia, Franciszka Cegielska.

Remont był ekspresowy. Wyburzono niemal wszystkie ściany, wymieniono podłogi i instalacje.

-Było ryzykownie -mówi Agnieszka Józwik. -Wiesia zatrudniła mnie, mimo że byłam tuż po stażu. Same myśleliśmy okna w niedzielę przed otwarciem - dodaje z uśmiechem.

Pacjenci jeszcze pierwszego dnia wchodzili po deskach -nad wciąż niewyschniętą wylewką.

-W miejscu dawnej poradni dziecięcej stworzyliśmy zupełnie nową jakość - mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Nowatorskie podejście i codzienna walka z biurokracją

Początkowo zespół tworzyły cztery osoby, wszystkie zrezygnowały z

bezpiecznych etatów na rzecz nowego, prywatnego przedsięwzięcia.

-To była odważna decyzja -przynajmniej Wiesława Drejer-Przekop.

Z czasem przychodnia się rozwijała, zatrudniono położną, do zespołu dołączył także doktor Abdul.

-Wdrażałyśmy wszystkie nowe możliwości świadczeń, jakie tylko się pojawiały. Szkoliliśmy personel i inwestowaliśmy w rozwój - dodaje. Dziś placówka zatrudnia ponad 20 osób i współpracuje z wieloma specjalistami.

Od małej przychodni do nowoczesnej placówki

W ostatnich latach przychodnia przeszła kolejną modernizację, zmieniono układ pomieszczeń, zakupiono nowoczesny sprzęt diagnostyczny, dostosowano infrastrukturę do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

-Jako pierwsi w Augustowie wdrożyliśmy opiekę koordynowaną -podkreśla doktor Drejer-Przekop. -Dzięki temu lekarz rodzinny może szybciej diagnozować i leczyć, nie odsyłając pacjentów do specjalistów na wielomiesięczne kolejki. Współpracujemy m.in. z kardiologami, diabetologami i pulmonologami. Placówka posiada własne aparaty USG, holtery EKG i ciśnieniowe, spirometrię, wagę dla osób na wózkach i sprzęt ułatwiający

komunikację z osobami głuchoniemymi.

Lata zaufania i kolejne pokolenia pacjentów

-Pamiętam dni, gdy do naszej przychodni zapisywało się po sto osób dziennie -mówi Agnieszka Józwik. -Dziś mamy pacjentów, którzy kiedyś byli noworodkami, a teraz przyprowadzają swoje dzieci. Przychodnia zyskała renomę i zaufanie.

-Zaczynałyśmy z jednym komputerem, dziś mamy w pełni z informatyzowaną,

Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przed wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało.





“

W ostatnich latach przychodnia przeszła kolejną modernizację, zmieniono układ pomieszczeń, zakupiono nowoczesny sprzęt diagnostyczny.

Najnowocześniejsza instytucja edukacyjna w regionie, nieszablonowo zaprojektowany gmach położony tuż nad Odrą, w samym centrum nowego serca Szczecina – Łasztowni.

Z daleka przykuwa uwagę, wzbudza zainteresowanie i idealnie wpasowuje się w portowy charakter miasta. Motywem przewodnim Morskiego Centrum Nauki (MCN) jest morze – temat pozwalający na atrakcyjną prezentację zagadnień z zakresu m.in.: fizyki, matematyki, astronomii, geografii, medycyny, techniki, ekologii, socjologii, a nawet historii czy kultury. Nowoczesna przestrzeń naukowa – interaktywna wystawa, pracownie edukacyjne oraz Planetarium to przestrzenie w których nasi Goście mogą eksperymentować, zdobywać wiedzę, poszerzać horyzonty, pytać, badać i szukać rozwiązań. Prezentacja różnorodnych zjawisk na przykładach związanych z żeglugą, falami, wiatrem, rybołówstwem czy życiem portu sprawia, że jest to placówka unikatowa nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Prym wiedzie tutaj morze i żeglarstwo. To tu znajdziecie słynny kajak Aleksandra Doby, na którym przepłynął Ocean Atlantycki. Widzialna już z zewnątrz wielka kula to najnowocześniejsze w Polsce planetarium, mogące pomieścić nawet 60 osób. Na dachu obiektu mieści się taras z przepiękną panoramą na centrum miasta.

Warto wybrać się na Łasztownię, by na własne oczy zobaczyć budynek do złudzenia przypominający statek. Weekendowymi wieczorami, elewacja budynku rozświecila się za sprawą efektownej iluminacji.

<https://centrumnauki.eu/>

www.polska.travel



25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



Posel Niedzwiedzki w obronie rolników z powiatu augustowskiego

JACEK NIEDŹWIEDZKI REPREZENTUJE AUGUSTÓW I ZIEMIE AUGUSTOWSKĄ W SEJMIE RP. POSEŁ BYŁ AUTOREM INTERPELACJI DOTYCZĄCEJ KONIECZNOŚCI REMONTU DWORCA KOLEJOWEGO W AUGUSTOWIE, CO PRZYCZYNIŁO SIĘ DO DECYZJI O MODERNIZACJI. NIEDAWNO JACEK NIEDŹWIEDZKI WYSTOSOWAŁ INTERPELACJĘ DOTYCZĄCĄ PROBLEMÓW ROLNIKÓW Z NASZEGO POWIATU.

Posel Jacek Niedzwiedzki skierował interpelację do ministerstwa rolnictwa, a także rodziny, pracy i polityki społecznej. Przedmiot jego interpelacji dotyczy odprowadzania składek emerytalnych przez rolników posiadających stałą rentę inwalidzką i ułatwień w zakresie sumowania lat składkowych w KRUS i ZUS.

Jest to pokłosie rozmów i postulatów, jakie w ostatnich miesiącach zgłaszali do niego rolnicy z powiatu augustowskiego. Pierwszy problem dotyczy sytuacji chorobowej, w której człowiek zajmujący się rolnictwem przez wiele lat, otrzymał stałą

rentę inwalidzką, przez co nie mógł kontynuować odprowadzania składek emerytalnych. To spowodowało, że nie osiągnął wymaganego 25-letniego okresu składkowego, uprawniającego do emerytury z KRUS.

Kolejna kwestia dotyczy sumowania lat składkowych w KRUS i ZUS. Obecnie rolnicy, którzy przez część życia byli ubezpieczeni w KRUS, a przez część w ZUS, obawiają się sytuacji, w której nie uzyskają prawa do emerytury w żadnym z tych systemów mimo wieloletniej pracy i opłacania składek. Boją się, że uzyskają niesprawiedliwie

niskie świadczenie.

Dodatkowo rolnicy zwracają uwagę na problem braku możliwości uzupełnienia składek w KRUS, gdy zabrakło im kilku lat do uzyskania prawa do emerytury.

Jacek Niedzwiedzki zapytał w

interpelacji poselskiej o działania legislacyjne, jakie dałyby możliwość odprowadzania składek emerytalnych osobom z trwałą rentą inwalidzką. Poseł pytał także o możliwość dobrowolnego uzupełniania brakujących składek w systemach ubezpieczeń i o kwestię sumowania lat składkowych z systemów KRUS i ZUS.

-Problemy, z jakim zgłaszają się do mnie mieszkańcy powiatu augustowskiego, dotyczą wielu rolników, którzy przez lata ciężko pracowali. Rozumiem ich punkt widzenia i zgadzam się, że przepisy powinny być dostosowane do ludzi, którzy przez niezależną od nich sytuację, znaleźli się w trudnym położeniu. Zawsze stoję po stronie mieszkańców i jestem ich sojusznikiem, dlatego wystosowałem interpelację - mówi poseł Jacek Niedzwiedzki.

Bartosz Lipiński

“

**Problemy, z jakim
zgłaszają się do
mnie mieszkańcy
powiatu
augustowskiego,
dotykają wielu
rolników**



Interpelacja dotyczy odprowadzania składek emerytalnych przez rolników posiadających stałą rentę inwalidzką i ułatwień w zakresie sumowania lat składkowych w KRUS i ZUS.



ŚP. Edmund Franciszkiewicz (pierwszy z prawej). Fot. Żegluga Augustowska

Zmarł zasłużony mieszkaniec Augustowa

POD KONIEC CZERWCA ZMARŁ EDMUND FRANCISZKIEWICZ, ZASŁUŻONY MIESZKANIEC AUGUSTOWA, KAPITAN ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ, PEŁNIĄCY PRZEZ WIELE LAT FUNKCJĘ KIEROWNICZĄ W REGIONALNYM ZARZĄDZIE GOSPODARKI WODNEJ. BYŁ WYBITNYM FACHOWCEM, A DO JEGO KOMPETENCJI NALEŻAŁO MIĘDZY INNYMI SPRAWOWANIE PIECZY NAD STANEM DRÓG WODNYCH NA TERENIE AUGUSTOWA ORAZ OKOLIC, UTRZYMANIE FUNKCJONALNOŚCI KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO, BUDOWLI HYDROTECHNICZNYCH.

Pan Edmund Franciszkiewicz przez kilkadziesiąt lat był blisko związany z Kanałem Augustowskim. Stał się jedną z najważniejszych postaci branży żeglugowej w latach, kiedy Augustów mógł śmiało aspirować do miana letniej stolicy Polski. Pracował jako kapitan statku Serwy w Żegludze Augustowskiej, pływał też na Wigrach. Dzięki ogromnej wiedzy teoretycznej i praktycznej, szybko awansował i sprawował przez wiele lat funkcję kierowniczą w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Augustowie (instytucja wielokrotnie zmieniała nazwę - przyp.). Do jego zadań należało m.in. należyte utrzymanie funkcjonalności Kanału Augustowskiego, szlaków żeglownych, dbałość o właściwy stan obiektów hydrotechnicznych, np. śluz. Nie był typowym urzędnikiem, był przede wszystkim doświadczonym praktykiem. Prowadził szkolenia i egzaminy dla marynarzy oraz oficerów kadry żeglugowej. Chętnie dzielił się posiadaną wiedzą z zakresu żeglugi śródlądowej. Był wysokiej klasy specjalistą w dziedzinie regulacji wód.

Kiedyś pan Edmund Franciszkiewicz przebywał poza Augustowem, z uwagi na wcześniej zaplanowany wyjazd. Pod jego nieobecność miało miejsce zdarzenie pogodowe związane z lokalnym podtopieniem. Ze względu na bardzo intensywne opady, woda zaczęła mocno przybierać i podchodziła pod niektóre budynki.

Pan Edmund Franciszkiewicz przyjechał pilnie do Augustowa i dzięki olbrzymiej wiedzy, doświadczeniu i umiejętnościom sytuację szybko opanował.

Był dla Kanału Augustowskiego „generałem” Prądzyńskim naszych czasów. Tak zapisała się historia jego pracy.

Edmund Franciszkiewicz miał 90 lat. Składamy szczere wyrazy współczucia jego najbliższym.

Bartosz Lipiński



Dzięki ogromnej wiedzy teoretycznej i praktycznej, szybko awansował i sprawował przez wiele lat funkcję kierowniczą w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Augustowie

Współpraca z miastem nadal bez przełomu



Sparta Augustów ma nowego trenera, Mirosława Mojsiuszkę. Zmiana na ławce trenerskiej nie oznacza jednak zażegnania sporu między władzami klubu a burmistrzem Augustowa. Mimo próśb o dialog ze strony klubu, Mirosław Karolczuk wciąż unika spotkania z zarządem AKS Sparta. Prezes Sparty komentuje sytuację i stanowczo odpycha zarzuty władz miejskich.

Miasto, choć częściowo wspiera finansowo Augustowski Klub Sportowy Sparta, nie jest jego właścicielem ani założycielem. Klub jest stowarzyszeniem sportowym z długoletnią, ponad 80-letnią tradycją. Zdzisław Sadowski, prezes Sparty odnosi się do rezygnacji poprzedniego trenera i konferencji prasowej władz miejskich.

Sparta to nie tylko piłka nożna

-Mamy trzy aktywne sekcje, w których trenuje ponad 300 zawodników: piłkę nożną, kajakarstwo oraz narciarstwo wodne. Najliczniejszą jest sekcja piłki nożnej, skupiająca ok. 200 zawodników, w tym dzieci i młodzież w Akademii Sparta -informuje Zdzisław Sadowski.

Relacje z miastem to przestrzeń do poprawy

-Jeśli chodzi o współpracę z władzami miasta, to mimo prób kontaktu, do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pismo złożone na początku lipca. Burmistrz nie wykazał zainteresowania zapoznaniem się z rzeczywistym funkcjonowaniem klubu. Informacje, jakie publicznie

**„
Nowym trenerem drużyny został Mirosław Mojsiuszko, uznany szkoleniowiec z licencją UEFA Pro, były trener Jagiellonii Białostok, z doświadczeniem międzynarodowym**

przedstawia, są w wielu miejscach nieprawdziwe lub niepełne.

Od 2022 roku dotacja z miasta na piłkę nożną wynosi niezmiennie 170 tysięcy złotych

-Dotacja obejmuje całą sekcję: seniorów, dzieci i młodzież. Tymczasem koszty samej drużyny seniorów to blisko 295 tys. zł rocznie. Doliczając koszty akademii i pozostałych zespołów mamy ogromną dysproporcję między realnymi wydatkami, a wsparciem. Środki jakie mamy, są wykorzystywane bardzo oszczędnie. Opłacamy z nich wynajem obiektów, sędziów, transport, wyżywienie, rekompensaty za dojazdy zawodników i wynagrodzenie trenerów.

Cały zarząd pracuje społecznie, bez wynagrodzenia

-Zatrudnione są jedynie dwie osoby do prowadzenia biura i to przez urząd pracy -podkreśla prezes Sparty. -Kiedy obejmowałem funkcję prezesa, klub miał ponad 400 tys. zł zadłużenia. Udało

Przed ostatnim meczem sezonu poinformowałem burmistrza, że awans jest pewny i musimy poważnie porozmawiać o zwiększeniu finansowania -mówi Zdzisław Sadowski.

się to zredukować, ale nadal brakuje nam środków na bieżącą działalność. Pomagają sponsorzy, tacy jak urząd marszałkowski, firmy prywatne, związki sportowe. Wielokrotnie wykladałem prywatne fundusze, aby spiąć budżet.

Karol Salik zrezygnował. Niespodziewanie

-Pan Salik nie został zwolniony. To on sam zrezygnował, mimo deklaracji chęci dalszej współpracy. Jego decyzja pozostaje niejasna. Klub zawsze stara się rozmawiać i szukać porozumienia, nie zwalniamy pochopnie ani trenerów, ani zawodników -informuje prezes AKS Sparta.

Choć zarząd Sparty kilkukrotnie podejmował próby rozmów z panem Salikiem, jednak z jego strony nie odnotowano gotowości do realnego zaangażowania w rozmowy.

Nowy trener i większe pieniądze

-Nowym trenerem drużyny został Mirosław Mojsiuszko, uznany szkoleniowiec z licencją UEFA Pro, były trener Jagiellonii Białostok, z doświadczeniem międzynarodowym. Rozpoczął już treningi z zespołem. Zarząd Sparty podjął też decyzję o zwiększeniu środków na sekcję piłkarską.

Burmistrz wiedział i nie nie zrobił

-Przed ostatnim meczem sezonu poinformowałem burmistrza, że awans jest pewny i musimy poważnie porozmawiać o zwiększeniu finansowania. IV liga wiąże się z większymi kosztami organizacyjnymi. Burmistrz, jak zawsze, odpowiedział: „pomyślimy” i do dziś nie zaproponował żadnego konkretnego rozwiązania -wyjaśnia Zdzisław Sadowski.

Stadion miejski nie spełnia wymogów

-Fakty są takie, że wyremontowany stadion na Tytoniowej nie spełnia wymogów IV ligi, licencję uzyskaliśmy warunkowo. Cieszymy się z sukcesu drużyny i chcemy dalej rozwijać klub. Zapowiadam już dziś: dopóki jestem prezesem i członkiem zarządu, nie pozwolę na rozbięcie klubu na sekcje, ani na jego przejęcie. Klub był, jest i będzie wspólnotą, zbudowaną na tradycji i zaangażowaniu społeczników.

Beata Perzanowska

Sparta nie na sprzedaż

Kulisy politycznej gry

Karolczuk i manipulacji Salikiem

W Augustowie narósł kolejny konflikt, który – jak wiele podobnych – nie ma nic wspólnego ze sportem, a wszystko z polityką. Burmistrz Mirosław Karolczuk, wspierany przez środowisko Naszego Miasta, ruszył z frontalnym atakiem na zarząd AKS Sparta Augustów. W tle nie chodzi o wyniki, nie o dobro dzieci i młodzieży, ale o przejęcie kontroli nad jednym z niezależnych stowarzyszeń.

Trener, który sam odszedł

3 lipca 2025 r. Karol Salik – były trener drużyny – wysłał do prezesa Sparty wiadomość SMS:

„Nie jestem zainteresowany dalszą pracą z ludźmi, którzy pchają wózek w drugą stronę...”

Krótko mówiąc – sam zrezygnował. Nikt go nie zwolnił. Nie wyrzucono go. Odszedł z własnej woli. Po kilku dniach Salik wrócił u boku burmistrza Karolczuka jako polityczny oręż przeciwko zarządowi klubu. Dlaczego? Bo stał się użyteczny.

Karolczuk szuka wpływów, nie rozwiązań

Burmistrz miasta występuje nie jako mediator, nie jako gospodarz, ale jako polityczny prokurator. Żąda dymisji, żąda powrotu Salika, grozi odcięciem finansowania. Czy to sposób na wspieranie lokalnego sportu? Nie, to karygodny szantaż.

Wszystko wskazuje na to, że gra toczy się nie o piłkę, ale o wpływy, stanowiska i kontrolę nad pieniędzmi, które powinny wspomagać sport.

Sparta to nie wydział urzędu miasta

AKS Sparta Augustów jest stowarzyszeniem. Niezależnym. Samorządnym. I właśnie ta niezależność wyraźnie przeszkadza ratuszowi. Klub przez lata rozwijał się mimo niewielkich środków. Dziś, zamiast wsparcia, otrzymuje polityczne ultimatum i szantaż. Zarząd Sparty powinien być rozliczany z działań sportowych, nie z przynależności politycznej. A jeśli Salik sam odszedł, to żądanie jego powrotu nie jest troską o drużynę, lecz czystą propagandą i walką ratusza o kolejne wpływy.

Zamiast wykorzystywać klub do politycznych rozgrywek, burmistrz Karolczuk powinien uszanować autonomię środowiska sportowego. Jeśli naprawdę zależy mu na dzieciach i młodzieży, niech wspiera klub ponad podziałami. Inaczej Sparta stanie się kolejnym narzędziem w rękach lokalnych działaczy, a nie wspólnym dobrem mieszkańców Augustowa.

Krzysztof Przekop

SPORTOWA RYWALIZACJA NA LOTTO NETTA CUP 2025

NARCIARZE WODNI Z AUGUSTOWA NA PODIUM TEGOROCZNEJ EDYCJI LOTTO NETTA CUP, WIDOWISKOWYCH ZAWODÓW SKOKÓW ZA MOTORÓWKĄ, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W SOBOTE, 19 LIPCA NA RZECIE NETCIE.

KONKURS SKOKÓW NOCNYCH – OPEN

1. Erwin Zawadzki (AKS Sparta)
2. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)
3. Bartosz Pieczonka (XSKI Gliwice)

W tegorocznej edycji konkursu skoków dziennych, będących memoriałem Zygmunta Kowalika i nocnych, poświęconych pamięci Konrada i Tomasza Rumińskich wzięli udział zawodnicy z całej Polski.

-Dzień po Lotto Netta Cup rozpoczęło się zgrupowanie kadry narodowej przed Mistrzostwami Polski w skokach i slalomie wodnym.

Cieszymy się, że mogliśmy gościć właśnie tych sportowców. Ich obecność stała się dodatkową atrakcją zarówno dla turystów, jak i mieszkańców -mówi Zdzisław Sadowski, prezes Augustowskiego Klubu Sparta, organizatora zawodów. Prezes AKS Sparta dodaje, że Lotto Netta Cup to nie tylko rywalizacja, ale także impreza promująca tę dyscyplinę.

-Oczywiście liczy się tu dobry, długi skok, ale nie tylko o bicie rekordów chodzi. Najważniejsze jest to, aby pokazać ludziom, zarówno przyjezdnym, jak i lokalnej społeczności, na czym właściwie polega narciarstwo wodne -podkreśla Zdzisław Sadowski.

Konkurs Skoków Dziennych - Open kobiet

1. Dominika Cyl (AKS Sparta)
2. Zuzanna Polkowska (UKS MOS)
3. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)

Konkurs Skoków Dziennych - Open mężczyzn

1. Erwin Zawadzki (AKS Sparta)
 2. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)
 3. Bartosz Pieczonka (XSKI Gliwice)
- ## Konkurs Skoków Nocnych – Open
1. Erwin Zawadzki (AKS Sparta)
 2. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)
 3. Bartosz Pieczonka (XSKI Gliwice)

Warto dodać, że jedyną kobietą, która zdecydowała się na udział w skokach nocnych była Dominika

Cyl z AKS Sparta.

Imprezę zorganizował Augustowski Klub Sportowy Sparta. Partnerem tytularnym był Totalizator Sportowy, a partnerem strategicznym Województwo Podlaskie.

Beata Perzanowska



AKS Sparta Augustów podpisała umowę z nowym trenerem. Został nim Miroslaw Mojsiuszko uznany szkoleniowiec z dużym doświadczeniem, znany w Polsce przede wszystkim ze swojej pracy z Jagiellonią Białystok.

Miroslaw Mojsiuszko jest również trenerem UEFA Pro, Trenerem Edukatorem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pracował w Egipcie, Arabii Saudyjskiej i Islandii.

-Wierzmy, że jego wiedza, profesjonalizm i podejście do zawodników pozwolą naszemu klubowi wejść na nowy poziom sportowego rozwoju. Niestety, musimy również poinformować, że mimo wielu prób porozumienia nie udało się wypracować dalszej współpracy z dotychczasowym

trenerem Karolem Salikiem. Zarząd kilkakrotnie podejmował próby kontaktu, proponując spokojne spotkanie i debatę o przyszłości. Trener jednoznacznie odmówił jakiegokolwiek formy dialogu. Przyjęliśmy to z żalem i dużym rozczarowaniem. Jesteśmy wdzięczni za jego pracę dla naszego klubu i życzymy powodzenia w dalszej karierze -informuje zarząd AKS Sparta.

Beata Perzanowska



Leszek Cieślik, samorządowiec z Augustowa, były burmistrz miasta, poseł i prezes PKS Suwałki, objął stanowisko prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Suwałkach.

-Jakiś czas temu zostałem przewodniczącym rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Suwałkach. Poprzedni prezes spółki złożył rezygnację w związku z przejściem na emeryturę. W tej sytuacji, rada nadzorcza, w porozumieniu z prezydentem Suwałk zaproponowała moją kandydaturę. Chodziło przede wszystkim o zapewnienie ciągłości w zarządzaniu spółką. To był główny powód powołania mnie na to stanowisko. Uznano, że tak będzie najbezpieczniej, zwłaszcza, że firma realizuje obecnie bardzo dużą inwestycję, czyli budowę

“

**Leszek Cieślik
był burmistrzem
Augustowa w latach
1994 -2007**

spalarni śmieci o wartości prawie 200 milionów złotych -wyjaśnia Leszek Cieślik.

Augustowianin dodaje, że jako przewodniczący rady nadzorczej suwalskiej spółki musiał być na bieżąco z tą inwestycją, znać jej szczegóły, śledzić postępy.

-To bardzo ważna inwestycja dla przedsiębiorstwa i dla prezydenta Suwałk. Jej zrealizowanie realnie przyczyni się do wysokości opłat za gospodarowanie odpadami w Suwałkach. Zapewne z czasem właściciel spółki, czyli miasto zdecyduje się na powołanie kogoś innego na to stanowisko, bardziej dopasowanego do długofalowego zarządzania. Jeśli w przyszłości pojawi się potrzeba, przekazę obowiązki komuś innemu. Na razie najważniejsze jest doprowadzenie inwestycji do końca i zapewnienie stabilnego funkcjonowania spółki -podkreśla Leszek Cieślik.

Przypomnijmy, że Leszek Cieślik był burmistrzem Augustowa w latach 1994 -2007. Potem został posłem na Sejm RP. W 2011 roku powołano go na prezesa PKS Suwałki, a po zmianie organizacyjnej spółki był dyrektorem PKS Nova w Suwałkach. Obecnie jest augustowskim miejskim radnym.

Beata Perzanowska

Pieniądze dla Augustowa na rozwój uzdrowiska

AUGUSTÓW OTRZYMA PRAWIE 500 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA ROZWÓJ SWOJEGO UZDROWISKOWEGO POTENCJAŁU. DOBRĄ WIADOMOŚĆ OGŁOSIŁ W PONIEDZIAŁEK, 7 LIPCA, NAD JEZIOREM NECKO WOJEWODA PODLASKI JACEK BRZozowski. W KONFERENCJI PRASOWEJ WZIĘLI UDZIAŁ RÓWNIEŻ POSŁOWIE KOALICJI OBYWATELSKIEJ ORAZ MIEJSCY RADNI, KTÓRZY PODKREŚLALI ZNACZENIE TURYSTYKI ZDROWOTNEJ DLA ROZWOJU MIASTA.



Konferencja prasowa odbyła się przy Sanatorium BiaVita nad jeziorem Necko w Augustowie.

ważna dla rozwoju - zaznaczył Jacek Niedźwiedzki, poseł Koalicji Obywatelskiej.

Rządowe wsparcie dla letniej stolicy Polski

-Augustów jest miastem uzdrowiskowym. Do augustowskich sanatoriów przyjeżdżają ludzie z całej Polski, aby poprawić swój stan zdrowia. W tym roku rząd Donalda Tuska po raz kolejny przyznał dofinansowanie dla Augustowa, aby miasto jeszcze lepiej rozwijało się i żeby walory uzdrowiskowo-sanatoryjne były jeszcze bardziej widoczne. Dofinansowanie jest bardzo duże. Radni miejscy Koalicji Obywatelskiej cały czas zabiegają o to, by Augustów się rozwijał, a rząd pana premiera Donalda Tuska to dostrzega -mówił podczas konferencji Krzysztof Truskolaski, poseł Koalicji Obywatelskiej.

-Augustowszczyzna, Suwalszczyzna i Sejneńszczyzna powinny być słynne ze swoich walorów turystycznych, a nie poprzez krzywdzącą perspektywę zagrożenia Przesmykiem Suwalskim, o którym mówi cały świat. Augustów to uzdrowisko i tak powinno zostać. Wspierane jest chociażby taką inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, jak Podlaski Bon Turystyczny czy właśnie dofinansowaniem rządowym. Państwo i władze wojewódzkie wspierają Augustów i tak będzie nadal, bo turystyka jest tu bardzo

Augustów kurortem z tradycjami

Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski, wskazywał zaś na bardzo istotną rolę turystyki uzdrowiskowej.

-Województwo podlaskie to najpiękniejszy region w Polsce. Odwiedzający je turyści korzystają z różnego rodzaju form turystyki, także z tej którą nazywamy zdrowotną. Jesteśmy w przepięknym Augustowie, letniej stolicy Polski, gdzie zapraszamy wszystkich naszych rodaków. To także miejsce, jedno z dwóch w naszym regionie, które posiada status uzdrowiska. Już w dwudziestolecie międzywojennym polscy kuracjusze korzystali ze szczególnych uzdrowiskowych walorów tego miejsca. Od lat 70-tych budowano już tu uzdrowisko, a w pełni ten proces zakończył się w latach 90-tych XX wieku -przypomniął wojewoda. -Dziś mamy bardzo dobrą informację dla mieszkańców Augustowa. Rząd premiera Donalda Tuska przyznał dotację w wysokości prawie 500 tys. złotych, po to żeby miasto mogło w bardziej istotny

“

W tym roku rząd Donalda Tuska po raz kolejny przyznał dofinansowanie dla Augustowa, aby miasto jeszcze lepiej rozwijało się

sposób wspierać uzdrowiskowy charakter Augustowa. Oprócz Augustowa dotację w wysokości ponad 20 tys. zł otrzymał Supraśl. Najważniejsze, by te pieniądze służyły przede wszystkim poprawie infrastruktury, dzięki której, kuracjusze korzystający z uzdrowiska Augustów jeszcze chętniej będą tutaj przyjeżdżać. Sanatoria są otwarte cały rok i wierzę, że każdy w Polsce będzie korzystał z uroków województwa podlaskiego ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Augustowskiej i Suwalskiej.

Radni miejscy apelują o większy nacisk na rozwój uzdrowiskowy

Głos podczas konferencji zabrali także augustowscy miejscy radni Koalicji Obywatelskiej, którzy od dawna zabiegają, by władze miejskie inwestowały więcej w rozwój uzdrowiskowy Augustowa.

-Status miasta uzdrowiskowego Augustów uzyskał w 1993 roku. W naszej ocenie na uzdrowiskowy rozwój miasta kładziony jest obecnie zbyt mały nacisk. Pieniądzy przyznanych przez rząd mogłoby być oczywiście więcej, bo zbierana przez miasto opłata uzdrowiskowa jest równa dotacji, którą właśnie miasto otrzymało -wyjaśniał Leszek Cieślik, były, wieloletni burmistrz Augustowa, a obecnie miejski radny. -Jako radni miejscy Koalicji Obywatelskiej zabiegamy u obecnych władz, żeby bardziej rozwijać uzdrowisko, tworzyć nowe miejsca noclegowe i rozwijać turystykę, bo wtedy tych pieniędzy z dotacji rządowych będzie więcej. Pozyskane środki można zagospodarować na przykład na budowę parku zdrojowego. Mniejsza od Augustowa Ustka zbiera opłatę uzdrowiskową w wysokości około 2 mln zł i taką samą dodatkową dotację utrzymuje z budżetu państwa. Już nie wspomnę o niewiele większym Kołobrzegu, który

z opłaty uzdrowiskowej pozyskuje nawet ponad 20 mln zł i tyleż samo otrzymuje od państwa. -Chciałbym przede wszystkim podziękować przedsiębiorcom, którzy w Augustowie zajmują się turystyką, tworzą bazę uzdrowiskową i działają na jej rzecz. Warto zaznaczyć, że jedno miejsce pracy w turystyce generuje dwa lub trzy dodatkowe miejsca pracy w różnych obszarach okolicy turystycznych, usługowych czy sprzedażowych. Turystyka jest bardzo ważna w rozwoju miasta.

Jako radni, szczególnie zasiadający w komisji uzdrowiskowej, będziemy starać się, by status uzdrowiskowy miasta pozostał niezachwiany i można było na nim opierać rozwój Augustowa -dodał Andrzej Zarzecki, miejski radny i członek miejskiej komisji uzdrowiskowej z Koalicji Obywatelskiej.

Beata Perzanowska

Turystyka uzdrowiskowa szansą dla Augustowa



-Augustów powinien konsekwentnie stawiać na rozwój turystyki uzdrowiskowej i pielęgnowanie statusu uzdrowiska, a nie na rozbudowę przemysłu - podkreśla radny KO Andrzej Zarzecki. Zaznacza, że właśnie ten sektor przynosi długofalowe korzyści gospodarcze.

Andrzej Zarzecki, radny miejski Koalicji Obywatelskiej podkreśla, że istnieją badania naukowe według których, jedno miejsce pracy w sektorze turystycznym generuje dwa do trzech dodatkowych miejsc pracy w innych obszarach, w usługach, czy gastronomii. Sanatoria przyciągają gości niezależnie od pory roku, co zapewnia stabilność i ciągłość rozwoju lokalnej gospodarki.

Uzdrowisko to całoroczna działalność, nie tylko sezonowa turystyka

-To jest bardzo ważne, jeśli chodzi o generowanie większej liczby miejsc pracy dla mieszkańców, ale także wpływy z podatku między innymi PIT, który zasila budżet miasta. Opłaty uzdrowiskowe są finalnie zdwojone w budżecie miasta, bo ich równowartość jest przyznawana dodatkowo przez Ministerstwo Zdrowia. Te sumy nie są wcale małe. My jako radni Koalicji

„

Andrzej Zarzecki, radny miejski Koalicji Obywatelskiej podkreśla, że istnieją badania naukowe według których, jedno miejsce pracy w sektorze turystycznym generuje dwa do trzech dodatkowych miejsc pracy w innych obszarach, w usługach, czy gastronomii.

Obywatelskiej zabiegaliśmy o to, by te środki były przeznaczone na rozwój funkcji uzdrowiskowej. Pamiętajmy, że to nie chodzi o sam rozwój turystyki, bo uzdrowisko funkcjonuje przez cały rok, bez względu na ofertę turystyczną. Do sanatorium przyjeżdżają ludzie z całej Polski -dodaje Andrzej Zarzecki.

Augustów z bogatą historią uzdrowiskową

Andrzej Zarzecki dodaje, że status uzdrowiska, który Augustów posiada od

Augustów posiada złoża borowiny, które są podstawą statusu uzdrowiska, ale też szeroki wachlarz zabiegów leczniczych. Dlatego jako radni Koalicji Obywatelskiej od lat zabiegamy o to, by środki finansowe trafiały bezpośrednio na rozwój funkcji uzdrowiskowej miasta.

1993 roku, to ogromna wartość. -To efekt wielu lat starań i mieszkańców, i władz lokalnych. Przypomnę, że już w latach 60. zabiegano o stworzenie uzdrowiska, a pierwsze usługi sanatoryjne ruszyły w latach 70. Jesteśmy dziś jednym z 47 uzdrowisk w Polsce i musimy ten status pielęgnować -akcentuje miejski radny. -Obecnie, kiedy rośnie świadomość zdrowotna społeczeństwa, turystyka uzdrowiskowa staje się coraz bardziej popularna. Ludzie szukają miejsc, w których nie tylko odpoczną, ale też realnie poprawią swoje zdrowie. Augustów ma ku temu idealne warunki. Posiada złoża borowiny, które są podstawą statusu uzdrowiska, ale też szeroki wachlarz zabiegów leczniczych. Dlatego jako radni Koalicji Obywatelskiej od lat zabiegamy o to, by środki finansowe trafiały bezpośrednio na rozwój funkcji uzdrowiskowej miasta. To jest całoroczna działalność, która realnie wpływa na jakość życia mieszkańców, rozwój lokalnej gospodarki i przyszłość Augustowa jako uzdrowiska o ogólnopolskim znaczeniu.

Beata Perzanowska

Odpowie za usiłowanie kradzieży z włamaniem

Augustowscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o usiłowanie kradzieży z włamaniem. Intruz wszedł do piwnicy, a następnie przebił się przez ścianę do kuchni jednego z domów.

Jak ustalili policjanci mężczyzna wszedł do niezabezpieczonej piwnicy domu jednorodzinnego, a następnie przebił się przez ścianę do sąsiedniej kuchni. Po drodze pobił kilka słoików i poprzestawiał stojący mu na drodze sprzęt AGD. Gdy właścicielka domu usłyszała hałas natychmiast weszła do kuchni. Po włączeniu światła zauważyła mężczyznę ubranego w samą bieliznę. Włamywacz spłoszył się i uciekł. Okazał się nim znany z wcześniejszych interwencji 47-latek. Policjanci zatrzymali go nietrzeźwego kilka domów dalej. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem. Grozi mu 10 lat.

KPP Augustów

UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA 1 PUŁKU UŁANÓW KRECHOWIECKICH W AUGUSTOWIE

W niedzielę, 20 lipca, w Augustowie odbyły się uroczyste obchody Święta 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego. W wydarzeniu wzięła udział delegacja Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w Augustowie.

W uroczystościach uczestniczyli samorządowcy, wojskowi, mieszkańcy oraz przedstawiciele rodzin żołnierzy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Najpierw odbyła się msza święta w intencji Krechowiaków i ich rodzin. Dalsze uroczystości odbywały się już pod kościołem, gdzie między innymi pamięć żołnierzy uczczono apelem poległych i salwą honorową. Podniosłą częścią uroczystości było złożenie kwiatów pod pomnikami upamiętniającymi żołnierzy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i Armii Krajowej. Hold Krechowiakom oddała delegacja Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w Augustowie. Kwiaty złożyli: Izabela Piasecka, Wioletta Mursztyn, Joanna Lisek i Leszek Cieślík.

Beata Perzanowska

Rano natura, wieczorem kultura

Podlaskie wspiera festiwal Loose Blues



Hasło najlepiej oddające ducha lata spędzanego w naszym województwie powinno brzmieć: „Rano natura, wieczorem kultura”.

Taki rodzaj wypoczynku proponujemy turystom odwiedzającym Podlaskie: natura, rekreacja i kultura.

Zarząd Województwa Podlaskiego postanowił wesprzeć finansowo nowy festiwal muzyczny Loose Blues, widząc w nim nie tylko kontynuację docenionych tradycji, ale i szansę na promocję regionu poprzez kulturę.

– To wydarzenie idealnie wpisuje się w naszą ideę: wypoczynek blisko natury, wzbogacony o kulturalne doznania – mówi Lukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

Co skłoniło zarząd województwa do finansowego wsparcia festiwalu Loose Blues?

– Chętnie wspieramy inicjatywy związane z promocją Województwa Podlaskiego. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia związani byli z Augustowskim Blues Maratonem, który został dostrzeżony przez zarząd województwa już w 2017 r. i otrzymał wówczas wyróżnienie jako produkt turystyczny. Ponowne podjęcie

się tego projektu jest godne naszego wsparcia, ponieważ wydarzenie będzie znakomitą promocją regionu.

Co pan sądzi o turystyce kulturalnej?

– Aspekt kulturalny w turystyce zdecydowanie coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Na przestrzeni ostatnich lat można było zaobserwować, że niektóre miejsca wyróżniają się na tle innych, właśnie dzięki przedsięwzięciom kulturalnym. Takim przykładem jest, chociażby Kazimierz Dolny, bardzo popularny wśród turystów jako miejsce ciekawych festiwali czy Bieszczady, które dzięki klimatycznym imprezom związanym z poezją śpiewaną i bluesem stały się atrakcyjnym miejscem nie tylko dla fanów muzyki. Sposób spędzania wolnego czasu

na przestrzeni lat zmienił się. Dzisiaj wypoczynek to nie tylko „błogie lenistwo”, ale też chęć uczestnictwa w ciekawych aktywnościach. Hasło jednego z bieszczadzskich festiwali „Wieczorem blues, rano Połoniny” pokazuje, jak ludzie najchętniej odpoczywają, nie tylko napawając się pięknymi krajobrazami, ale także uczestnicząc we wszystkim, co oferuje im dane miejsce. Inspirując się ich mottem, hasło najlepiej oddające ducha lata spędzanego w naszym województwie powinno brzmieć: „Rano natura, wieczorem kultura”.

Taki rodzaj wypoczynku proponujemy turystom odwiedzającym Podlaskie: natura, rekreacja i kultura.

Jaki typ imprez, pana zdaniem, powinien być

rozwijany w regionie?

– Mamy znakomite przykłady takich imprez w okolicach Augustowa. Festiwale czytelnicze w Budzie Ruskiej czy Jazz na Buduku są sławne nie tylko w naszym województwie, ale i w całym kraju. Klimatyczne, kameralne wydarzenia należy wspierać i dbać, aby stale przyciągały ludzi w nasze strony. Styl wypoczynku w naszym województwie nie wiąże się jednak z tłumami na każdym kroku i to jest nasza wielka zaleta. Chcąc zrelaksować się i zmienić otoczenie na spokojne, urokliwe miejsce, wolne od wielkomiejskiego zgiełku, warto udać się właśnie na Podlasie.

Jak zachęciłby pan do udziału w Festiwalu „Loose Blues”?

– Augustów to magiczne miejsce, jedno z najpiękniejszych w Polsce. Zawsze, kiedy mam możliwość, spędzam tu chociaż kilka godzin. Takie wydarzenie to tylko kolejny powód, aby udać się tam na wypoczynek. Sam wezmę udział w koncertach „Loose Blues” i jestem przekonany, że wszyscy, którzy się na to wydarzenie wybiorą, nie będą tego żałować. Do zobaczenia na festiwalu.

Rozmowę z Lukaszem Prokorymem marszałkiem województwa podlaskiego przeprowadziła ekipa organizująca augustowski festiwal bluesowy „Loose Blues”.



Dotacje dla bohaterów z Biebrzy

PONAD 170 TYSIĘCY ZŁOTYCH TRAFIŁO DO JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNY W POWIECIE AUGUSTOWSKIM I SUWALSKIM. DOTACJE Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO SĄ PODZIĘKOWANIEM ZA OFIARNE GASZENIE POŻARU W BIEBRZAŃSKIM PARKU NARODOWYM, DO KTÓREGO DOSZŁO PODCZAS WIELKANOCY.

Podpisanie umów na dofinansowanie z przedstawicielami samorządów gminnych i miejskich odbyło się w piątek, 18 lipca w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej Augustów -Lipowiec w Augustowie. Umowy w imieniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego podpisywał Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

-Dotacje to jest takie nasze dziękuję za to, że niesiecie pomoc niezależnie od pory czy dnia tygodnia. Możemy zapewnić, że w nadchodzących latach, dopóki my odpowiadamy za samorząd województwa, pomoc jednostkom OSP zawsze znajdzie miejsce w budżecie województwa -mówił w imieniu zarządu województwa Bogdan Dyjuk.

W spotkaniu uczestniczyli także Stefan Krajewski, obecnie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego oraz Anna Naszkiewicz, radna Sejmiku Województwa Podlaskiego.

-Bardzo cieszy decyzja zarządu województwa podlaskiego i sejmiku o przyznaniu dofinansowania Ochotniczym Strażom Pożarnym, które pomagały w gaszeniu Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przyznane wsparcie jest niezwykle potrzebne. Widzimy potrzebę inwestowania w sprzęt, wyposażenie i nabywanie umiejętności przez druhów -strażaków, którzy są też dużym wsparciem

dla zawodowych straży pożarnych -podkreślił Stefan Krajewski.

-Samorząd województwa podjął już drugą w tym roku uchwałę dotyczącą wsparcia jednostek OSP. Uznaliśmy, że naszą powinnością i uznaniem wobec społeczności lokalnej,

“

Umowy w imieniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego podpisywał Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

Dotacje trafiły do jednostek z miasta i gminy Augustów, Suwałk, a także gmin: Raczek, Sztabin, Lipsk i Bargłów Kościelny. Dzięki nim strażacy uzupełnią braki w wyposażeniu czy umundurowaniu bojowym. Mogą je też przeznaczyć na bieżącą działalność.

a w szczególności Ochotniczych Straży Pożarnych na naszym terenie jest to, żeby je wspierać. W zamian dają nam poczucie bezpieczeństwa jeśli chodzi o życie, zdrowie i mienie. Pożary na bagnach biebrzańskich pociągają za sobą koszty. My ich nie pokrywamy, ale inwestujemy w bezpieczeństwo mieszkańców naszego województwa -zaznaczył Cezary Cieślukowski.

W imieniu strażaków -ochotników za przekazane dotacje podziękował druh Zbysław Kurczyński, prezes OSP Augustów -Lipowiec, który podkreślił, że dodatkowe fundusze są rzeczywiście bardzo ważną inwestycją.

Dotacje trafiły do jednostek z miasta i gminy Augustów, Suwałk, a także gmin: Raczek, Sztabin, Lipsk i Bargłów Kościelny. Dzięki nim strażacy uzupełnią braki w wyposażeniu czy umundurowaniu bojowym. Mogą je też przeznaczyć na bieżącą działalność.

Beata Perzanowska



Muzyka, las i magia jazzu

Buduk Jazz Festiwal zachwycił publiczność

W DNIACH 18–20 LIPCA GAJÓWKA BUDUK, POŁOŻONA W SAMYM SERCU PUSZCZY AUGUSTOWSKIEJ, STAŁA SIĘ NIEZWYKŁĄ SCENĄ DLA BUDUK JAZZ FESTIWALU. W OTOCZENIU NATURY, W DREWNIANEJ STODOLE JAKO GŁÓWNEJ SCENIE, WYSTĄPILI WYBITNI POLSCY ARTYŚCI JAZZOWI.

Podczas tegorocznej edycji nie zabrakło wspaniałych polskich jazzowych twórców. Występy muzyków takich jak Beata Przybytek Quintet, Adam Makowicz, New Bone, Mateusz Kaszuba Trio, Bester Quartet i Anny Marii Jopek z zespołem Piotr Wojtasik Quintet przyniosły słuchaczom mnóstwo wspaniałych emocji. Brawom i owacjom nie było końca.

-To wspaniała impreza. Wrażenia z koncertów w tak pięknej scenerii są niesamowite. Na ten festiwal czekam co roku. Jestem bardzo zadowolona z tego, że tu się pojawiłam. Wspaniali muzycy i bardzo dobra organizacja -mówi jedna z uczestniczek festiwalu. -Impreza odbywa się w środku lasu,

w przepięknych okolicznościach przyrody. Przyjechało mnóstwo ludzi, atmosfera jest niesamowita. To jedna z większych atrakcji naszego regionu i bardzo się cieszę, że udało się ją zrealizować po raz kolejny. Wspieram tę inicjatywę na tyle, na ile potrafię. Gajówka Buduk to miejsce naprawdę wyjątkowe i magiczne -podkreśla Izabela Piasecka, radna Rady Miejskiej w Augustowie i członkini Fundacji Buduk.

Warto wspomnieć, że wielkim mecenasami tej imprezy są Bronisław Komorowski, były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i jego małżonka Anna Komorowska. Oboje uczestniczą w festiwalu także organizacyjnie. Organizację

wydarzenia bardzo mocno wsparł Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Polska Organizacja Turystyczna, Nadleśnictwo Głęboki Bród oraz prywatne firmy takie jak Malow, Grycan czy Orange. W trakcie festiwalu Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego i przedstawiciel Euroregionu Niemen,

„

Organizację wydarzenia wsparł Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Polska Organizacja Turystyczna, Nadleśnictwo Głęboki Bród oraz prywatne firmy takie jak Malow, Grycan czy Orange.

W niedzielę na scenie pojawił się augustowianin Krzysztof Przekop, który zaśpiewał zebrany standardy jazzowe

podziękował za krzewienie kultury w naszym regionie Annie Komorowskiej, Tadeuszowi Wilczyńskiemu, pomysłodawcy festiwalu i obecnie dyrektorowi Regionalnych Lasów Państwowych w Białymstoku, Wojciechowi Milewskiemu z Fundacji Buduk, Marianowi Szaryńskiemu i Adamowi Piaseckiemu. Nie tylko jazzem przez trzy dni festiwalu żyła Gajówka Buduk. Nowością tej imprezy był rodzinny piknik przygotowany przez Fundację Buduk i Nadleśnictwo Głęboki Bród. -Zorganizowaliśmy wspólnie z Nadleśnictwem Głęboki Bród piknik rodziny. Magda Este z wybitnym trębaczem zaprezentowała program „Trombalski”, edukacyjny spektakl muzyczny skierowany do dzieci. Zagrał także zespół Krzyśka Krzesickiego z Suwałk Piano Jazz Band z udziałem Piotra Skowrońskiego, znakomitego akordeonisty. Na scenie pojawił się także augustowianin Krzysztof Przekop, który zaśpiewał zebrany standardy jazzowe -mówi Wojciech Milewski, przedstawiciel Fundacji Buduk i dyrektor artystyczny festiwalu.

Beata Perzanowska

Jazz na Buduku 2025



Jazz wrócił do lasu

ROZMOWA Z TADEUSZEM WILCZYŃSKIM, DYREKTOREM
REGIONALNYCH LASÓW PAŃSTWOWYCH W BIAŁYMSTOKU I
POMYSŁODAWCĄ BUDUK JAZZ FESTIWALU

Festiwal za nami, chyba bardzo udany powrót do Gajówki Buduk?

-Jazz wrócił na Buduk. Ludzie specjalnie przyjechali tu z Krakowa, z Warszawy, by posłuchać dobrego jazzu. Udało się zorganizować festiwal w tym pięknym miejscu po raz kolejny, przy dużym wsparciu partnerów. Jako Fundacja Buduk otrzymaliśmy dofinansowanie, między innymi od Polskiej Organizacji Turystycznej, Sejmiku Województwa Podlaskiego, władz wojewódzkich, a także od naszych sponsorów, jak chociażby producenta lodów Grycan. Można śmiało powiedzieć, że cała Polska nam pomagała przygotować to wydarzenie.

Wydarzenie niezwykle, bo w sercu Puszczy Augustowskiej, w otoczeniu lasu.

-W Puszczy Augustowskiej, w lasach Augustowszczyzny, nad samą granicą, jest nie tylko pięknie i spokojnie, ale też można przeżyć coś niezwykłego. Zanurzyć się w muzyce. W zadumie, a czasem i w radości.

Warto też dodać, że udało się wam ściągnąć wspaniałych artystów, a od lat festiwalowi kibicują znane w Polsce osoby.

-Dokładnie, na naszej malowniczo położonej scenie wystąpiły zarówno

młode zespoły, jak i uznane gwiazdy. Gościliśmy ludzi znanych nie tylko z mediów, ale też zaangażowanych w kulturę, choćby panią Annę Komorowską, znaną nie tylko jako żonę byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego, który zresztą też był na festiwalu, ale jako osobę bliską sztuce i muzyce.

Festiwal zakończył się wielkim sukcesem. Czy są już plany na kolejną edycję?

-W tym roku nie zaprosiliśmy zespołów zagranicznych, co wynikało z różnych, niezależnych powodów, ale już szykujemy niespodzianki na przyszły rok. Myślę, że będzie może nawet międzynarodowo.

Imprezie towarzyszył leśny i jazzowy piknik rodzinny. Były wyprawy do lasu z leśnikami, podglądanie głuszcza i przy okazji muzyczna uczta.

-Lasy wychodzą naprzeciw dzieciom i dorosłym. Tradycyjnie pełnią rolę edukacyjną, ale także są otwarte dla wszystkich. A takie inicjatywy są możliwe dzięki wsparciu Fundacji Buduk i sponsorów, więc Nadleśnictwo Głęboki Bród mogło otworzyć się na jazz bez ponoszenia kosztów.

Rozm. Beata Perzanowska

Lasy wychodzą naprzeciw dzieciom i dorosłym. Tradycyjnie pełnią rolę edukacyjną, ale także są otwarte dla wszystkich.



W Puszczy Augustowskiej, w lasach Augustowszczyzny, nad samą granicą, jest nie tylko pięknie i spokojnie, ale też można przeżyć coś niezwykłego. Zanurzyć się w muzyce. W zadumie, a czasem i w radości.



Bawiliśmy się budukowo

ROZMOWA Z WOJTKIEM MILEWSKIM, DYREKTOREM
ARTYSTYCZNYM BUDUK JAZZ FESTIWAL I PRZEDSTAWICIELEM
FUNDACJI BUDUK.

Jak oceniasz tegoroczną edycję festiwalu w Buduku?

-Tegoroczna edycja to już trzecie spotkanie po wznowieniu festiwalu i druga edycja w nowej formule w dawnym miejscu, czyli w Gajówce Buduk. Widok tłumów na placu festiwalowym naprawdę zrobił wrażenie. Widać, że repertuar trafił w gusta różnych grup publiczności. Cieszymy się ogromnie, bo padł kolejny rekord frekwencji. Sama sprzedaż biletów przekroczyła 600 sztuk! To niesamowite przeżycie, szczególnie, że mówimy o jednym z najmniej zaludnionych terenów w Polsce. To naprawdę coś magicznego. Pogoda była kapryśna, ale deszcz nie był przeszkodą. Ludzie pozakładali peleryny w pięć sekund i bawili się dalej. Od tego momentu wprowadzam nowe słowo do słownika: budukowo, czyli pięknie, ciepło, wyjątkowo i z ogromnym ładunkiem emocji. Bawiliśmy się budukowo!

Przygotowaliście bogaty program artystyczny festiwalu. Można było posłuchać młodych twórców, ale nie tylko.

-Z jednej strony wystąpili młodzi artyści, jak choćby laureaci tegorocznego konkursu Jazz nad Odrą, czyli najlepsi z młodego pokolenia. Z drugiej, absolutna czołówka polskiej sceny jazzowej. W finale wystąpił kwintet Piotra Wojtasika. Wystarczy wymienić jego nazwisko, a za tym idzie cały ogrom muzycznej klasy. A do tego Anna Maria Jopek, wybitna wokalistka, prawdziwa gwiazda polskiej sceny. To absolutny top tego,

co w Polsce można zaprosić na taki festiwal. Czuję, że publiczność na to właśnie czekała.

Czy w przyszłości pojawią się także artyści zagraniczni?

-Polski jazz ma tak wiele do zaoferowania, że już mam w głowie program na 10 kolejnych edycji. Oczywiście, zagraniczne nazwiska mogą urozmaicić program, ale nie są warunkiem sukcesu.

Rozm. Beata Perzanowska



Cieszymy się ogromnie, bo padł kolejny rekord frekwencji. Sama sprzedaż biletów przekroczyła 600 sztuk!



Może niech burmistrz przyjdzie tam teraz w garniturze i zobaczy, jak wygląda bieżąca sytuacja. Ludzie się skarżą, bo ptasie odchody spadają nie tylko na groby, ale również zanieczyszczają ubrania.

Problem z ptakami na cmentarzu

PTAKI OPANOWAŁY CMĘTARZ W AUGUSTOWIE, A KONSEKWENCJE TEJ SYTUACJI SĄ ZATRWAŻAJĄCE. TO JEDNA Z OPINII NASZYCH CZYTELNIKÓW, PROSZĄCYCH O NAGŁOŚNIENIE TEGOŻ TEMATU. PRZEKAZANE NAM ZDJĘCIA POTWIERDZAJĄ SKALĘ PROBLEMU. NASI ROZMÓWCY TWIERDZĄ, ŻE NIE PRZYPOMINAJĄ SOBIE PODOBNEJ BOLĄCZKI NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT. JEDEN Z MIESZKAŃCÓW UWAŻA, ŻE MA TO ZWIĄZEK Z PARKIEM PRZY RYNKU ZYGMUNTA AUGUSTA. SPRAWA BUDZI NIEMAŁE EMOCJE.

Augustowski cmentarz przez dziesięciolecia był uważany za miejsce sprzyjające refleksji, gdyż jego położenie i bliskość przyrody były uznawane za atut, dający możliwość spokojnej zadumy.

-To co się obecnie dzieje na cmentarzu jest druzgocące. Ptaki powodują spustoszenie, czasami trzeba wręcz uciekać, nie można się spokojnie pomodlić, bo wrony brudzą odchodami groby. Ten problem uwidocznił się zwłaszcza w tym roku, gdyż wcześniej nie był aż tak dokuczliwy. Z moich informacji

wynika, że zatrudniono sokolnika, by wypłoszył wrony z parku w centrum miasta. Ptaki przeleciały i zgromadziły się na cmentarzu. Może niech burmistrz przyjdzie tam teraz w garniturze i zobaczy, jak wygląda bieżąca sytuacja. Ludzie się skarżą, bo ptasie odchody spadają nie tylko na groby, ale również zanieczyszczają ubrania. Pomniki trzeba sprzątać co drugi dzień, bo raz w tygodniu to zdecydowanie zbyt mało. Krakanie od rana do nocy i potężny hałas -ubolewa nasz Czytelnik.

-Jak rozwiązać tę bolączkę? Zatrudnić

sokolników, by wypłoszyć ptaki z cmentarza. Minał już okres lęgowy, młode zostały wyprowadzone z cmentarza, a nadal są tam wrony. Wcześniej park w centrum był zapaskudzony, a dzisiaj ten problem przeniósł się za rzekę. Nie może być tak, że umywa się ręce i udaje, iż sprawa nie należy do nas i radźcie sobie sami -komentuje mieszkaniec miasta.

Mieszkańcy kładą folię na pomniki

Rozmawialiśmy także z człowiekiem mającym prywatną posesję nieopodal naszego cmentarza.

-Na posesji miałem owoce czereśni, dopóki nie przyleciała chmara wron i zostałem z niczym, jedynie z połamanymi gałęziami. Raz widziałem też, jak wrona porwała małego pisklaka, chyba z jakiegoś gniazda.

“

Wcześniej park w centrum był zapaskudzony, a dzisiaj ten problem przeniósł się za rzekę.

Ledwo się poderwała i odleciała z pisklakiem -relacjonuje nasz rozmówca.

Drugi z naszych Czytelników opowiada, iż od pewnego czasu boi się parkować przy cmentarzu.

-Rozmawiam z wieloma ludźmi i wiem, że skarżą się na sytuację na cmentarzu i wokół niego, a problem rzeczywiście się nasilił. Niedawno postawiłem tam samochód i kiedy wróciłem, był totalnie zapaskudzony. Ludzie nakrywają groby foliami, aby chronić je przed odchodami. Tam jest aż tyle ptaków, że nie można się skupić przez nieustanny hałas. Ptaszyska mają tam siedlisko, a ludzie muszą chronić ubrania, a nawet samych siebie. Uważam, że dobrą inicjatywą byłaby np. wspólna petycja mieszkańców. Zainteresowani powinni się zorganizować i pokazać swoje niezadowolenie. Przez lata problemem na cmentarzu były spadające gałęzie po silnym wietrze, teraz pojawił się zupełnie inny, bardzo poważny kłopot -opisuje augustowianin.

Bartosz Lipiński



Przestrzegalbym mieszkańców i turystów przed próbą zbliżania się do łabędziej rodziny. Choć pływając obok siebie wydają się niegroźne, a wręcz uroczo, samiec broni dostępu do młodych z impetem i stanowczością.

“

Nie wolno się do nich zbliżać

Rodzina łabędzi na rzece

ZA NAMI „LOTTO NETTA CUP” - KONKURS SKOKÓW NA RZECE NETCIE



19 lipca 2025 roku w Augustowie odbyły się zawody w nocnych i dziennych skokach na nartach wodnych „Lotto Netta Cup”, których organizatorem był Augustowski Klub Sportowy Sparta. Skoki na nartach wodnych to impreza, która odbywa się w Augustowie od dziesięcioleci. Skoki nocne odbywają się jeszcze tylko w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Zawody nocne mają ogromne walory widowiskowe, każdego roku przyciągają nad rzekę Netę wielu mieszkańców i turystów. Konkurs promuje atuty turystyczne Augustowa i narciarstwo wodne, a także największą atrakcję turystyczną miasta w postaci wyciągu nart wodnych. Augustowski konkurs skoków dziennych był memoriałem pamięci Zygmunta Kowalika, bardzo zasłużonego augustowianina, założyciela Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i pierwszych po wojnie klubów sportowych, prekursora kajakarstwa i narciarstwa wodnego w mieście.

Bartosz Lipiński

NA PŁYNĄCEJ PRZESZ AUGUSTÓW RZECE NETCIE OD PEWNEGO CZASU MOŻNA PODZIWIĄĆ RODZINĘ ŁABĘDZI. RODZICE I SZÓSTKA ICH MŁODYCH WYWOŁUJĄ MNÓSTWO POZYTYWNYCH EMOCJI. CZYTELNIK, KTÓRY WYSLAŁ NAM ZDJĘCIA, JEDNOCZEŚNIE MIŁOŚNIK PRZYRODY, PRZESTRZEGA. MIESZKAŃCY I TURYSŤCI NIE POWINNI ZBLIŻAĆ SIĘ DO ŁABĘDZIEJ RODZINY, BO TO RYZYKOWNE.

Nie ma nic odkrywczego w stwierdzeniu, że głównym atutem Augustowa, przyciągającym do miasta turystów, jest przyroda. Zwłaszcza akweny, stanowiące wielką zachętę dla entuzjastów letniego wypoczynku. Mieszkańcy oraz turyści przechadzający się bulwarami nad rzeką Netą z całą pewnością zauważyli rodzinę łabędzi z szóstką potomstwa. Mieszkaniec, miłośnik natury, postanowił podzielić się nie tylko zdjęciami, ale też kilkoma interesującymi refleksjami. -Samica łabędzia znosi jaja wczesną wiosną. Samiec broni dostępu do gniazda, chociażby przed drapieżnikami. To są bardzo inteligentne stworzenia, bo zwykle zakładają gniazda kilkanaście centymetrów nad wodą, co chroni je w momencie podniesienia się poziomu wody w akwenach. Przeważnie są to zaciszne i trudno dostępne miejsca, szuwały np. na rzece Netcie, ale również na kanale Bystrym. Łabędzia rodzina spędza tam okres lęgowy -przybliża temat augustowianin.

Ryzykowne próby zbliżania się

-Przestrzegalbym mieszkańców i turystów przed próbą zbliżania się do łabędziej rodziny. Choć pływając

obok siebie wydają się niegroźne, a wręcz uroczo, samiec broni dostępu do młodych z impetem i stanowczością. Nie wolno się do nich zbliżać. Pamiętam sytuację sprzed lat, kiedy na jednym z augustowskich jezior do łabędziej rodziny zbyt blisko podpłynął kajakarz. Samiec zareagował agresywnie do tego stopnia, że człowiek wypadł z kajaka

i znalazł się w wodzie. Ale ta sama przestroga dotyczy nie tylko ludzi. Jeżeli łabędzie wyjdą na brzeg, należy pilnować, by nie zbliżał się do nich np. pies. On także byłby narażony na atak samca -komentuje mieszkaniec. -Myślę, że jeszcze długo będzie można podziwiać łabędzią rodzinę na rzece Netcie i okolicach. Z mojego doświadczenia wiem, że póki młode nie dorosną i nie będą mogły latać, nie zmienią miejsca bytowania i daleko nie odpłyną. Niewskazane jest też dokarmianie łabędzi latem, bo powinny one pozyskiwać pożywienie z natury. Można to ewentualnie robić zimą, kiedy ptactwo wodne gromadzi się tam, gdzie zbiornik nie zamraża, np. obok śluz lub jazów -dodaje Czytelnik.

Bartosz Lipiński



Niewskazane jest też dokarmianie łabędzi latem, bo powinny one pozyskiwać pożywienie z natury. Można to ewentualnie robić zimą

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 15 obszarów w miejscowości Gorczyca

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 24 września 2023 r. w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 15 obszarów w miejscowości Gorczyca.

Projekt planu dotyczy: obszar 1 – dz. nr 1/39; obszar 2 – dz. nr 1/37, 1/44, 1/45, 1/46, 1/48, 1/52; obszar 3 – dz. nr 19/2, 56/2, 57/2, 58/2, 59/2 i część dz. nr 200/4 i 202/2; obszar 4 – dz. nr 67, 68, 194/1, 234 i część dz. nr 204/2; obszar 5 – dz. nr 76, 77/2, 77/3, 77/4, 77/5, 44/6, 77/7, 77/8, 78, 79/2, 79/3, 79/4, 80/24, 80/25, 80/26, 183/1, 183/2, 184/1, 184/2, 185/1, 185/2 i część dz. nr 204/2; obszar 6 – dz. nr 173/4 i część dz. nr 204/2; obszar 7 – dz. nr 171/11, 171/12, 172/6, 172/17 i część dz. nr 72/14 i 204; obszar 8 – dz. nr 170/13 i część dz. nr 170/9 i 170/16; obszar 9 – dz. nr 89/13, 18/14, 89/15, 164/3, 164/12, 164/13, 164/17, 164/18, 164/19, 165/3, 165/5, 166/1, 166/3, 166/5, 166/6, 231/3, 235/2, 237 i część dz. nr 204/2; obszar 10 – dz. nr 149/9, 224; obszar 11 – dz. nr 104, 106/3, 106/4, 106/5, 133/1, 133/2, 134/1, 135/1, 136/1, 136/2, 137/1, 137/2, 227, 228 i część dz. nr 204/2; obszar 12 – dz. nr 114/4, 232/1, 232/2, 232/6; obszar 13 – dz. nr 117/9, 118/8, 118/22, 188/23, 118/30; obszar 14 – dz. nr 120/1, 120/3, 120/4 i część dz. nr 204/2, obszar 15 – dz. nr 63/2.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wyłożony zostanie w dniach od **7 sierpnia 2025 r. do 28 sierpnia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Płaska w Pokoju Nr 01, Płaska 53, w godzinach pracy Urzędu, oraz w BIP na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Plany, programy, zamierzenia / Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w **dniu 19 sierpnia 2025 r.** o godz. 13⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Gen. Ignacego Prądzyńskiego 45, 16-326 Płaska.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Płaska, Pokój Nr 01, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

- 1) w formie papierowej do Wójty Gminy Płaska, ul. gen I. Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, ul. Gen. Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska;
- 2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: plaska@home.pl lub za pomocą platformy ePUAP.

Termin składania uwag upływa dnia **11 września 2025 r.** Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

WTZ w Augustowie dołączył do protestu

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych WTZ w Augustowie dołączyło do protestu warsztatów terapii zajęciowych, prowadzonego w różnych miejscach naszego kraju. Na budynku augustowskiego stowarzyszenia wywieszono białe-czerwone flagi oraz informację o postulatach. Protestujący oczekują między innymi tego, aby rola instruktora terapii zajęciowej została wpisana do klasyfikacji zawodów i specjalności.

Działalność prowadzona od wielu lat przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Augustowie jest niewątpliwie chwalebna i godna uznania. Dzięki pracy instruktorów osoby niepełnosprawne mają możliwość integracji, rozwijania swoich pasji, zainteresowań, zdobywania i kształtowania różnych umiejętności. W pierwszej połowie lipca przy siedzibie augustowskiego WTZ na ulicy Portowej

wywieszono transparent informujący o prowadzonym proteście. Krótki komentarz pojawił się też na portalu Facebook. „Warsztat Terapii Zajęciowej to nie margines !!! Chcemy szacunku, wsparcia i godnego finansowania. Dość pomijania !!! Dołączamy do Ogólnopolskiego Strajku WTZów” -możemy przeczytać na oficjalnym profilu augustowskiego WTZ w



mediach społecznościowych. Postulaty protestujących, ujęte na plakacie umieszczonym przy siedzibie WTZ w Augustowie, dotyczą następujących kwestii: wpisania stanowiska instruktora terapii zajęciowej do klasyfikacji zawodów i specjalności; przyznania wynagrodzenia adekwatnego do wykształcenia, wiedzy i doświadczenia; uzyskania

dotatku motywacyjnego; uznania świadczonej pracy za wykonywaną w szczególnym charakterze i otrzymania dodatkowych dni urlopu. Z załączonej informacji dowiadujemy się, że protest ten prowadzony jest w imieniu wszystkich specjalistów pracujących z uczestnikami WTZ.

Bartosz Lipiński

Festiwal Loose Blues już wkrótce

Powrót bluesa w wielkim stylu

ROZMOWA ZE SŁAWOMIREM MITROSEM, DYREKTOREM ARTYSTYCZNYM FESTIWALU LOOSE BLUES.



-Podobno nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, a zgodziłeś się znowu zostać dyrektorem artystycznym nowej imprezy bluesowej.

-Po 10. edycji Blues Maratonu wiedziałem, że kolejnej edycji już nie będzie. Uznałem to za rozdział w moim życiu zamknięty. Jednak podczas poprzednich wakacji wiele osób pytało mnie, dlaczego nie ma festiwalu bluesowego i jakie są tego przyczyny. Uświadomiłem sobie, że letnie koncerty bluesowe w Augustowie mają już swoją tradycję i jest na takie imprezy duże zapotrzebowanie. Jesienią zwróciło się do mnie stowarzyszenie Estrada Podlasia z pytaniem, czy nie podjąłbym się przygotowania koncepcji imprezy bluesowej i pomocy przy procedowaniu wniosku do Urzędu Marszałkowskiego. Wniosek taki został złożony i przychylnie rozpatrzony przez Zarząd Województwa Podlaskiego. Mając za Partnera Strategicznego festiwalu Województwo Podlaskie można było rozpocząć układanie programu i negocjacje z poszczególnymi wykonawcami. Dzisiaj jesteśmy gotowi i ruszamy z promocją festiwalu. Odbyły się już pierwsze działania promocyjne w postaci konferencji prasowej z udziałem marszałka Województwa Łukasza Prokoryma. Obecność mediów i nagłośnienie imprezy wywołały skutek w postaci licznych rezerwacji. Wczoraj widziałem zestawienie rezerwacji i mogę potwierdzić, że połowa miejsc w Nowej Szekli jest już zajęta. To

bardzo dobry wynik. Zmieniliśmy nazwę imprezy, przenieśliśmy w nowe miejsce, a publiczność pozostała z nami. Używam celowo liczby mnogiej, by podkreślić, że nie działam sam. Pracują ze mną te same osoby, co przy Blues Maratonie. Na festiwalu zostanie przedstawiony publiczności cały festiwalowy team organizujący wydarzenie.

-Wspomniałeś o publiczności. Wiem, że masz kontakt z publicznością festiwalową. Jakie masz od nich sygnały?

-Wokół festiwalu zgromadziła się już całkiem liczna grupa fanów bluesa. Z wieloma osobami jestem w stałym kontakcie. Z niektórymi od początku imprezy, więc z uwagą wsłuchuję się w ich głosy. Rok przerwy pozwolił nabrać nieco dystansu i otworzyć się na nowe pomysły. Wiem, że wiele osób czeka na Loose Blues. Słyszę bardzo różne opinie dotyczące strony muzycznej

festiwalu. I dobrze, bo to oznacza, że są oczekiwania. Trudno byłoby spełnić wszystkie muzyczne marzenia uczestników festiwalu, ale wiem, że wiele osób będzie zadowolonych z programu. Co ciekawe, wielu bywalcom festiwalu nie chodzi tylko o muzykę, ale o możliwość spotkania ludzi o podobnej wrażliwości i spędzenie z nimi czasu na koncertach. Wiem, że wiele osób pochodzących z Augustowa planowało termin przyjazdu do swego rodzinnego miasta w trakcie festiwalu. To duże zobowiązanie, zwłaszcza że, jak mówią, Augustów potrzebuje wydarzeń kulturalnych, które niosą emocje, dają energię i dobrą zabawę. O których się pamięta i dyskutuje, bo wzbogacają potencjał kulturalny miasta.

Postaramy się, by tak było i w tym roku. Muzyka jest uniwersalnym językiem, który łączy pokolenia. Warto więc stawiać na nią w ofercie kulturalnej miasta. Wakacyjne koncerty bluesowe gromadzą sporą grupę fanów, co samo w sobie stanowi wartość i ważny powód dla rozwoju kolejnych edycji. Ostatnio usłyszałem, że są wibrującym, kolorowym i świetlistym punktem na mapie kulturalnej Podlasia.

Jak samopoczucie na kilka dni przed debiutem Loose Blues?

-Pomimo wszystkich poprzednich doświadczeń czuję ekscytację i treść. Z powodu systemu finansowania istnieje możliwość, że każda edycja będzie ostatnią. To mobilizuje do maksymalnego wysiłku. Osobiście jestem wdzięczny Zarządowi Województwa Podlaskiego, że podjął decyzję o wsparciu przedsięwzięcia i został Partnerem Strategicznym Festiwalu. To duże wyróżnienie, gdyż do wydziałów Urzędu Marszałkowskiego wpływa tysiące wniosków o wsparcie i nie wszystkie mogą być załatwione pozytywnie. Nam się udało i to daje poczucie, że nasz projekt wyróżnia się. Najważniejsze jest jednak uznanie publiczności. Fani imprezy twierdzą, że co roku przychodzili na Blues Maraton i w tym roku również będą na Loose Bluesie. To zobowiązuje. Chcemy, by ludzie dobrze się bawili przy świetnej muzyce. Dziękuję, że jesteście z nami. Liczę, że przez dwa sierpniowe wieczory w Tawernie Nowa Szekla zapomnicie o swoich codziennych problemach, a jak się skończą wakacje nieraz wspomnicie augustowskie noce.

Rozm. Beata Perzanowska



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703

BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



Wielkie dzianie nad Netą

NADLEŚNICTWO AUGUSTÓW PO RAZ DWUNASTY ZORGANIZOWAŁO BARCIOWISKO -KONKURS DZIANIA KLÓD BARTNYCH POŁĄCZONY Z EDUKACYJNYM PIKNIKIEM. TYM RAZEM W BARTNICZE SZRANKI STANEŁO DZIESIĘĆ DWUOSOBOWYCH DRUŻYN Z POLSKI.

Barciowisko to impreza z bogatą tradycją. Nadleśnictwo Augustów organizuje ją już po raz dwunasty. Zmagania bartników odbywały się w sobotę, 19 lipca, nad rzeką Netą przy Hotelu Karmel w Augustowie. -Do dziania klód przystąpili przedstawiciele stowarzyszeń pszczelarzy i organizacji pozarządowych -mówi Adam Sienko, nadleśniczy Nadleśnictwa Augustów. - Wydziane podczas tegorocznego

Barciowiska kłody zasila lasy i będą mogły stać się domem dla pszczół. W sumie, przez dwanaście lat organizowania tej imprezy, do lasów w Polsce, a także za granicą, trafiło ponad 150 klód. *Warto wspomnieć, że w poprzednich edycjach imprezy startowały drużyny z Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Włoch czy Niemiec.* -Zależy nam na przybliżeniu tradycji bartnictwa. Podczas imprezy

omawialiśmy również aktualne działania Lasów Państwowych związane z czynną ochroną zapylaczy, czyli poprawą warunków ich bytowania oraz tworzeniem nowych miejsc dla pszczół i innych zapylaczy. Warto pamiętać, że oprócz pszczół istnieje jeszcze kilkaset gatunków innych zapylaczy żyjących w środowisku leśnym. Każde działanie skierowane do pszczół przekłada się na poprawę warunków bytowania setek gatunków owadów -podkreśla Adam Sienko.

W tegorocznych bartniczych zmaganiach wzięło udział 20 osób. Kłody dziali m.in. przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń, Rejonowego Koła Pszczelarzy w Augustowie, Pasieki Podlaska Tradycja, Rejonowego Koła Pszczelarzy z Siemiatycz, Nadleśnictwa Janów Lubelski, Nadleśnictwa Damnica oraz Nadleśnictwa Szczebra. Zwyciężyła drużyna z Nadleśnictwa Szczebra oraz Rejonowego Koła Pszczelarzy z Augustowa.

Bartniczej rywalizacji towarzyszył piknik edukacyjny.

- Przy okazji przybliżyliśmy publiczności rolę i znaczenie drewna w życiu człowieka. Każdy mógł osobiście przekonać się o jego różnorodności, np. poprzez samodzielne wywiercenie otworu w kawałku drewna, a także dowiedzieć się o jego właściwościach i zastosowaniach. Podczas imprezy mieliśmy również okazję obalić wiele nieprawdziwych informacji funkcjonujących w przestrzeni medialnej. Każdy uczestnik mógł także samodzielnie wykonać pamiątkowy drobiazg z drewna. Powstały piękne stroiki. Dzieci mogły pokolorować edukacyjne kolorowanki -wyjaśnia Adam Sienko.

Tegoroczne Barciowisko zostało zorganizowane w ramach ogólnopolskiego programu uruchomionego przez Lasy Państwowe.

Beata Perzanowska



ARESZT ZA NARKOTYKI

Augustowscy policjanci zatrzymali 22-latkę podejrzaną o posiadanie znacznej ilości narkotyków.

Augustowscy kryminalni weszli do jednego z mieszkań w mieście. Policjanci posiadali informację, że mieszkający tam 22-latek, może posiadać narkotyki. Ich przypuszczenia się potwierdziły. Funkcjonariusze w trakcie przeszukania znaleźli blisko 50 gramów substancji psychoaktywnej 3-CMC zwanej potocznie "kryształem" o wartości kilku tysięcy złotych. Mieszkaniec Augustowa został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Sąd zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za to przestępstwo, zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

KPP Augustów



Temat cyklu to swobodne spływanie, ukierunkowane najczęściej, zwykle planowane, często spontaniczne

Barbara Gałczyńska i magia akwareli

W Małej Galerii Augustowskich Placówek Kultury można było podziwiać najnowszy cykl akwareli autorstwa Barbary Gałczyńskiej, zatytułowany „Grawitacja”.

Uroczysty wernisaż wystawy odbył się w piątek, 4 lipca, w Małej Galerii APK w Augustowie. Barbara Gałczyńska pochodzi z Augustowa. W artystycznym dorobku ma wiele prac w różnych technikach i ponad 50 wystaw indywidualnych oraz zbiorowych, między innymi we Włoszech, Francji, Wietnamie, Estonii, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Australii. Jej ulubioną

techniką malarską jest akwarela. Barbara Gałczyńska jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, stypendystką i laureatką nagród za upowszechnianie kultury, poetką oraz przewodniczką turystyczną PTTK. -Cykl, który prezentowałam, nie ma wiodącego tematu lecz znaczący w mojej twórczości wspólny mianownik i wyznacza pewien zakres warsztatu tej trudnej techniki, którą jest akwarela....to swobodne spływanie, ukierunkowane najczęściej, zwykle planowane, często spontaniczne.... -mówi Barbara Gałczyńska.

**Beata Perzanowska
Foto Paweł P.**

Augustowski Festiwal Biegowy 2025

WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻAMY SIĘ DO TRZECIEJ EDYCJI AUGUSTOWSKIEGO FESTIWALU BIEGOWEGO, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 20 I 21 WRZEŚNIA. ZAPISY JUŻ TRWAJĄ, A JEST W CZYM WYBIERAĆ, PONIEWAŻ WYDARZENIE SKŁADA SIĘ Z KILKU DYSTANSÓW.



Zdjęcia z roku 2024



AUGUSTOWSKI FESTIWAL BIEGOWY
3 edycja **2025**
20-21 września

80 km UltraKanał
42 km Kanał Maraton
21 km Półmaraton
10 km Charytatywny
oraz Biegi dla dzieci

Organizator:
AUGUSTOWSKIE TOWARZYSTWO PŁYWACKIE
www.polmaratonaugustowski.pl

Augustowski Festiwal Biegowy składa się z pięciu biegów na różnych dystansach: Ultra Kanał Maraton 80, Kanał Maraton 42, XIV Półmaraton Augustowski „Augustów is the Future”, XIII Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy” oraz biegi dla dzieci.

Program wydarzenia i biegi dla każdego

Zapraszamy na Augustowski Festiwal Biegowy.

Zaczynamy w sobotę, 20 września. Tego dnia biegaczki i biegacze będą mogli podziwiać Kanał Augustowski na odcinku od miejscowości Płaska do służby Kudryni. Jest to bardzo urokliwy i niedoceniany odcinek kanału. To właśnie ten odcinek biegu robił największe wrażenie na uczestnikach poprzedniej edycji. Startujemy o szóstej rano z miejscowości Płaska. Na najdłuższym dystansie, czyli Ultra Kanał Maraton 80, uczestnicy będą mieli do pokonania dwie pętle.

O godzinie 10.00 startuje dystans maratoński na tej samej trasie co uczestnicy biegu ultra, ale tylko na jednej pętli. Meta tegorocznego biegu będzie zlokalizowana na stadionie przy gminnym domu kultury w Płaskiej.

Troszkę inaczej względem poprzednich lat będzie wyglądała niedzielna część wydarzenia. Tym razem zaczniemy od biegów dla dzieci, które z roku na rok przyciągają coraz większe grono najmłodszych. Spodziewamy się nowego rekordu frekwencji i już szykujemy dla dzieci wspaniałe medale i upominki.

O godz. 11:00 zaczynamy w naszym najliczniejszym biegiem: XIV Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy”. Przypominamy, że największy pracodawca naszego regionu zamienia przebiegnięte kilometry na złotówki. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na cele charytatywne dla

dzieci niepełnosprawnych i dzieci w potrzebie. W zeszłym roku udało się zebrać rekordową sumę 48.480 zł. O godz. 13:00 zaczynamy z najszybszym biegiem na dystansie półmaratońskim. Spodziewamy się bardzo dobrych zawodników, dlatego czasy w tym roku będą porównywalne do biegów na dużo większych imprezach w kraju. Liczymy też, że zwiększy się grono miłośników biegania z Augustowa i okolicy. Bieg na dystansie 21 kilometrów i 195 m to już nie lada wyzwanie. Wiele osób waha się jeszcze, czy wystartować i wziąć udział w Augustowskim Festiwalu Biegowym. Zapewniamy, że naprawdę warto, atmosfera oraz radość na mecie wynagradza wielomiesięczne przygotowania do biegu.

Organizator, Augustowskie Towarzystwo Pływackie pracuje na najwyższych obrotach, aby festiwal odbył się bezpiecznie i na wysokim poziomie. Trwają jeszcze ostateczne ustalenia zakresu umów sponsorskich. Wiemy, że najważniejszym partnerem strategicznym wydarzenia zostało Województwo Podlaskie i to dzięki wsparciu Marszałka Pana Łukasza Prokoryma każdy uczestnik biegu otrzyma wspaniały medal oraz specjalnie przygotowaną profesjonalną koszulkę biegową.

Augustowski Festiwal Biegowy wpisał się już w kalendarz imprez w naszym regionie, ale i nie tylko, bo mamy już na listach startowych zawodników z Polski, ale i z zagranicy. Osoby chętne do udziału w biegowym święcie zapraszamy do zapisów dostępnych na stronie internetowej www.polmaratonaugustowski.pl. Zapraszamy też do śledzenia mediów społecznościowych na facebooku. Tam znajdziecie na bieżąco niezbędne informacje o festiwalu.



RockWater

FESTIVAL SERWY



8-9.08.2025

Plaża gminna
w Serwach

PIĄTEK 08.08.2025

GODZ. 16:00

1. Konkurs Młodych Zespołów - Finał
2. Załoga Dr. Bryga
3. Strefa Mocnych Wiatrów
4. CHŁOPCY Z PLACU BRONI



SOBOTA 09.08.2025

GODZ. 17:30

1. Koncert laureatów konkursu
2. The Pioruners
3. Glassgo
4. Orkiestra Dni Naszych
5. ŁYDKA GRUBASA



Zakup biletów: a) na miejscu b) kupbilecik.pl

Karnet dwudniowy - 30zł. Dzieci do lat 13 bezpłatnie.



Organizator:



Partner główny:



Sponsor strategiczny:



Sponsorzy:



partner medialny:

